

Drugie mieszkania



Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne (Mt 19, 16)?

Ciągle modlisz się i modlisz – czy to nie przesada? Świat zewnętrzny zadaje takie pytania i próbuje odciągnąć cię od rozmowy z Bogiem. Co robić? Dusza, idąc dalej, wchodzi do drugich mieszkań i słyszy głos Pana. Głos jest przyjemny, daje radość, pociąga. Codzienność także pokazuje swoje uroki. Przywiązanie do tego co zmysłowe jest ogromne i kusi. Tu dochodzi do walki starego człowieka z nowym – co wybrać? Rozum i wiara będą pomagać twojej duszy umocnić się na dobrej drodze. Pamięć przypomni znikomość tego, co cieszy twoje zmysły na tym świecie. Dobra doczesne przemijają. Wola pociągnie duszę do umiłowania Boga miłością bezgraniczną. Bóg kocha twoją duszę. On ją stworzył i jest przy niej zawsze. Rozum wyjaśni duszy, że świat jest pełen grzechu, uciechy świata są krótkotrwałe i zmieniają się

w troski i kłopoty. Jedyną radością dla duszy jest Bóg, który jest w jej środku.

Jak kochać Boga, jeżeli inni tego nie robią? Ważne, abyś szukał ludzi w rodzinie, we wspólnocie, którzy pomogą ci być z Bogiem. Ciężkie jest życie duszy, która jest sama, która nie znalazła bratniej duszy. Otwieraj się na znaki od Boga, On ciebie nigdy nie zostawi. Takim znakiem może być drugi człowiek, słowo, gest. Pomagają one wytrwać na drodze do wnętrza duszy, mimo pokus podsuwanych przez złego.

W drugich mieszkaniach dusza uczy się wytrwałości i cierpliwie podąża dalej. Otwarcie się na głos Boga pociąga do poznawania Jego woli. Jeżeli wsłuchasz się w wolę Boga, to rozum i wiara pomogą ci przyjąć ją za swoją. Nie ufaj we własne siły, zaufaj Bogu, który będzie cię prowadził i pokaże ci piękno twojej duszy. Owocem zaufania Bogu jest pokój, który wypływa z duszy i ogarnia całego człowieka. Wytrwałość i ufność w Bogu zaprowadzą cię dalej.

Trzecie mieszkania



Szczęśliwy mąż, który się boi Pana (Ps 112, 1).

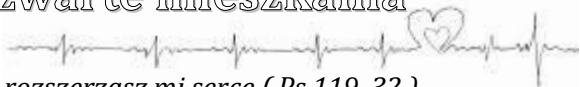
Wytrwałość doprowadziła cię do kolejnych mieszkań. Dzięki miłosierdziu Bożemu udało ci się odnieść zwycięstwo w bojach ze starym człowiekiem. Zawierzenie i oparcie w Bogu jest podstawą twojego zwycięstwa. Jak wytrwać, co robić, gdy przyjdzie znużenie i oschłość? Pan na drodze do wnętrza zamku stawia ci znak, dzięki któremu nigdy nie zbłądzisz - to Najświętsza Panna, Jego Matka. Maryja to także twoja Matka. Naśladuj Ją, a będziesz zawsze blisko Jej Syna Jezusa. Święta Teresa wskazuje także na życie świętych, abyś uczył się od nich, jak kochać Boga. Czego może nauczyć cię kobieta, która żyła przeszło 2000 lat temu, albo święci wyniesieni na ołtarze w Kościele? Pokory, pokory, pokory! Pokora pozwala nam zobaczyć siebie w prawdzie przed Bogiem i ludźmi. Jest lekarstwem na wszystkie nasze rany, które uzdrawia Boski nasz lekarz. Tylko

pokora zanurzona w miłości do Jezusa przynie-
sie ci pokój i pozwoli na całkowite oddanie woli
Bogu. To wprowadzi twoją duszę w stan wiel-
kiego zadowolenia. Bóg taką duszę wynagradza
z obfitością miłosierdzia i ukazuje, co czeka
duszę w dalszych mieszkaniach. Nadal jednak
musisz być czujny, aby grzech nie zwiódł cię
z dobrej drogi. Wchodzenie w głąb duszy nie
czyni cię wolnym od grzechu. Droga, po której
idziesz, jest trudna. Warto, abyś znalazł prze-
wodnika, który pomoże ci lepiej poznać i za-
przyjaźnić się z Chrystusem.

Rozważasz i rozmyślasz na modlitwie?
To jest modlitwa oparta na pracy rozumu.
W pierwszych mieszkaniach dusza otrzymuje
dużo pociechy z tego starania. Ty możesz
znacznie więcej. Spróbuj wzbudzić w sobie akt
wystawiania, uwielbienia dobroci Boga. Raduj
się, że Pan jest wielki, piękny i święty. Trzeba,
abyś pragnął czci i Jego chwały. Takie pragnie-
nia pobudzają wolę. Przy pełnym oddaniu Pan
Bóg często daje duszy szczególne łaski, takie
które potrafią zaskoczyć.

Na tej drodze nie chodzi o to, abyś dużo rozmyślał, ale abyś kochał. Czym jest miłość? Dusza w miłości nie szuka zadowolenia, ale zjednoczenia z Bogiem. Dusza pragnie podobać się Bogu. Akt miłości to akt czci i chwały dla Syna Bożego i pragnienie wzrostu świętego Kościoła katolickiego. To jest sekret twojego szczęścia.

Czwarte mieszkania



Bo rozszerzasz mi serce (Ps 119, 32).

Czwarte mieszkania, jak opisuje święta Teresa, swoim pięknem przewyższają wszystkie poprzednie. Jest to piękno niezwykle, którego nawet najwspanialszy umysł nie jest w stanie opisać. Do tych mieszkań wchodzi wiele dusz. Spotykają się tu rzeczy przyrodzone z nadprzyrodzonymi. Przebywanie w nich rozpoczyna modlitwa skupienia. Skupienie wewnętrzne nie zależy od twojej woli, ale od woli Boga i jest Jego łaską. Święta Teresa pisze, że

Bóg używa tej łaski tym, którzy idą drogą wyrzeczenia się rzeczy tego świata. Pragnienia swojego serca i woli staraj się ukierunkować na rzeczy wewnętrzne – duchowe. Pan Bóg takich ludzi przyciąga do siebie i obsypuje łaskami. Jeżeli usłyszysz w sobie głos takiego wezwania, to będzie wielka łaska. Dziękuj za nią, a otrzymasz jeszcze więcej. Otwarcie się na Boga sprawia, że dusza słucha głosu Boga i pragnie oddać się całkowicie w Jego ręce. Dusza w takim stanie staje się wolna od wszelkich myśli. Modlitwa skupienia jest wstępem do modlitwy smaków Bożych.

Dusza w tych mieszkaniach jest na wpół uśpiona, nie czując się ani zupełnie senna, ani zupełnie rozbudzona. Smaki Boże wyzwala w nas nadprzyrodzona siła, łaska. Dzieje się to z niezwykłym pokojem, cichością i słodkością, które ogarniają całą naszą duszę. Jest to coś tak niezwykłego, że nie można tego porównać do żadnych odczuć ziemskich. Ten stan ogarnia najpierw całą duszę, potem dopiero serce na końcu dochodzi do całego ciała. Święta opisuje,

że te smaki pochodzą bezpośrednio od Boga. W Nim się zaczynają, a w nas kończą. Wielkość tej słodyczy jest tak duża, że wypełnia całego człowieka, nawet jego zewnętrzną część. Takie stany dusza osiąga tylko dzięki łasce Boga. Twoje wysiłki tu nie wystarczą. Bóg decyduje komu i kiedy da taką łaskę. Często udziela jej w chwili, w której dusza najmniej się tego spodziewa. Łaska modlitwy smaków Bożych, przepelnia całą duszę tak, że dusza czuje się rozszerzona, powiększona, napełniona pokojem i odwagą. Jak możesz otrzymać taką łaskę? Możesz o nią prosić Boga.

Piąte mieszkanie



Wprowadził mnie król do piwnicy winnej (Por. Pnp 2, 4).

Do tych mieszkań, mimo dużych wysiłków, sam wejść nie możesz. Wprowadza cię Pan. Tu dokonuje się łaska zjednoczenia. Modlitwa zjednoczenia zaczyna się od uśpienia duszy

na rzeczy tego świata, samą siebie i pobudzenie jej ku Bogu. W czasie zjednoczenia z Bogiem dusza pozostaje jakby bez zmysłów i choćby chciała nie może myśleć o niczym. Tu, jak pisze św. Teresa, dusza jest jak motyl wydobywający się z kokonu, oderwana od rzeczy, które spełnia w ciele. Co to znaczy? W tej komnacie dusza jakby wyzwala się z ciała i jednoczy z Bogiem. Jest to stan nadprzyrodzony, który jest niezrozumiały dla rozumu. Dusza jest w stanie błogosławionym, ponieważ tu działa tylko Bóg bez żadnej przeszkody. Modlitwa zjednoczenia to rozkosz nad wszystkie rozkosze. Słodycz nad słodkościami i szczęście nad wszelkimi zadowoleniami na ziemi. Bóg tak głęboko przenika wewnątrz duszy, że wyciska na niej swoją pieczęć tak, że jest naznaczona znamieniem Boga.

Jeżeli nie otrzymałeś jeszcze takiej łaski, staraj się dojść do zjednoczenia z Bogiem, przyjmując Jego wolę za swoją. Jaka jest wola Boga? Wolą Boga jest, abyś był doskonały i stał się jednym z Nim i Ojcem Jego. Jak tego dostąpić? Pan mówi do ciebie, abyś miłował Boga

i bliźniego. Wypełniając tę wolę, dojdiesz do zjednoczenia z Bogiem. Jak poznać, czy wypełniasz tę powinność? Im bardziej kochasz bliźniego, tym bardziej utwierdzasz się w miłości do Boga. W nagrodę za miłość do bliźniego Pan pomnoży w tobie miłość do Boga. Bezgraniczna miłość do Boga i bliźniego jest warunkiem do łaski zjednoczenia. O taką miłość powinienes prosić Boga w modlitwie. Święta wzywa cię do większego radykalizmu. Zerwij z ostrożnym i roztropnym patrzeniem na siebie i świat. Bądź jak wielcy święci, którzy szli na całość i pociągali za sobą do Boga liczne dusze.

Modlitwa zjednoczenia wyrasta z miłości i jest jej wyrazem. Można ją porównać do duchowych zaręczyn Boga z duszą. Ta modlitwa przygotowuje duszę do duchowych zaślubin z Oblubieńcem. Jest to czas przygotowania do tego, aby dusza jeszcze pełniej wypełniała wolę swego Oblubieńca. Pan w miłosierdziu swoim przychodzi do duszy na spotkanie i jednoczy ją ze Sobą. Święta Teresa opisuje, że choć wszystko to trwa tylko chwilę, to ta chwila jest szcze-

gólna. Dusza w niezwykle sposób widzi Oblubieńca, z którym jest zaręczona. Obrazu, który poznaje dusza w tej chwili, nie można zrozumieć i poznać za pomocą zmysłów. Dusza jest tak szczęśliwa, że pragnie zrobić wszystko, aby te zaręczyny nie zostały nigdy zerwane.

W tych mieszkaniach dusza nie jest wolna od pokus. Diabeł zawsze próbuje zwieźć od dobrego i skłonić ku złu. Jak się nie dać oszukać złu i wybierać dobro? Szatan próbuje pod pozorami dobra pociągnąć cię do małych niewierności, potem dopiero namawia do większych. Przez zaciemnienie rozumu (pośpiech, niejasność) i oziębienie woli (niczego nie muszą) pobudza twoją miłość własną (coś mi się od życia należy). W ten sposób krok za krokiem oddalasz się od woli Boga i słuchasz tylko swojej. Warto zapamiętać, że prawdziwa miłość nigdy nie próżnuje.